Perseidy

Miuosh

Stateczność ucieka mi z rąk, jak spod nóg beton
Sceny świecą, jak kiedyś ja – zbyt lekko
30 lat odbijam się od ścian i ulic, a
W całej puli mam tylko parę dni, gdy było kiepsko
Tulę cię co rano, jakbym miał nie wrócić już
Gdy walczę o to, o co każdy boi się tu łudzić
I wiem, że było dużo lepszych i ciekawszych
Ale na bank nie umieli lepiej ranić ludzi
Mam Boga jak nikt, wiarę jak nikt, i
Jak nikt szare sny, szare od brudu w nich
I nie stałbym tu, gdzie dziś bez jednej z was
Dawno zachlałbym się na śmierć albo wykrzywił mnie rap
Czekam, aż będzie trójka nas, marzę by przestać
Mam dla nich więcej, niż tylko te dwa miejsca
I jeśli jeszcze raz usłyszysz, że chcę przestać
Módl się za mnie słowami małego dziecka [dziecka, dziecka...]
Ta...

Ref.
Ta droga przede mną jest cięższa niż wstecz
Choć otacza nas ciemność, nie boję się biec
Nie boję się dnia, gdy krzyki ucichną, wiesz?
Oddam im wszystko, a wezmę stąd mnie

Ta droga przede mną jest cięższa niż wstecz
Choć otacza nas ciemność, nie boję się biec
Nie boję się dnia, gdy krzyki ucichną, wiesz?
Bo pójdę gdzie tylko chcesz...

Nie miałem mieć tu nawet części tego, co dziś niosę
A ciągle proszę o zbyt wiele, zbyt dużo chcę
Wymawiam nasze imiona drżącym głosem
Wdech przed wybuchem, który znowu mnie zabierze gdzieś
Znowu mnie, kurwa wiem, wiecznie tak samo
Paranoja i przekleństwo tych, którzy nas znają
Wszystko, co dzisiaj spłonie dookoła
Będę się starał zbudować od nowa jutro rano
Tacy jak my się nie szukają, przypadki mają
A jakoś całą resztę ściera ze sobą czas
Gwałt wielu dni tli się żarem twoich oczu, a
Złudny spokój przemienia się we wrzask
Dzieci małych miast, wielkich dni, kilku chwil
I milionów zwycięstw na niby
Brutalnie prawdziwi, są noce, gdy
Cały świat patrzy na nas, jak na perseidy, i

Ref.
Ta droga przede mną jest cięższa niż wstecz
Choć otacza nas ciemność, nie boję się biec
Nie boję się dnia, gdy krzyki ucichną, wiesz?
Oddam im wszystko, a wezmę stąd mnie

Ta droga przede mną jest cięższa niż wstecz
Choć otacza nas ciemność, nie boję się biec
Nie boję się dnia, gdy krzyki ucichną, wiesz?
Bo pójdę gdzie tylko chcesz...

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!